

pryzmat dzisiejszego przysposobienia – mamy wątpliwość, czy chodzi faktycznie o adopcję, czy może mamy do czynienia z opieką, legitymacją, czy też po prostu obejściem zakazu testowania. Całość autor przedstawił w przystępny sposób, swe wywoły uzupełnił trafnie dobranymi przykładami, a także ilustracjami. Wszystko to powoduje, że otrzymaliśmy cenną, przydatną i do tego miłą w lekturze pracę poświęconą ważnej interpretacji prawnej.

ANDRZEJ GULCZYŃSKI (Poznań)

V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje. Wyboru dokonał, wstępem i komentarzami opatrzył Kazimierz Michał Ujazdowski, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2010, ss. 419.

Nie tylko elegancka szata graficzna i popiersie Marianny na okładce, także zdjęcie i biogram znanego ze sceny politycznej, dwukrotnie pełniącego funkcję ministra kultury i dziedzictwa narodowego, dra Michała Ujazdowskiego oraz pochlebne oceny kilku profesorów wręcz nakazują odnotować wydawnictwo. Książka naprawdę warta jest uwagi i godna polecenia, przede wszystkim ze względu na to, że pozwala nam zrozumieć doktrynalne założenia francuskiego systemu ustrojowego, często zwanego pół-prezydenckim.

Wartość publikacji tkwi przede wszystkim w udostępnieniu tłumaczeń oryginalnych tekstów francuskich. Ich lektura umożliwia także zrozumienie francuskich debat ustrojowych, genezy konstytucji z 1958 r. i przyjętych założeń doktrynalnych. Ponadto cenne komentarze Michała Ujazdowskiego dają nam biogramy autorów tekstów, wgląd w „kuchnię polityczną”, motywacje jej głównych aktorów, których poglądy są zawarte w tekstach. Tak więc jest to książka o historii Francji, o przemianach ustroju politycznego Francji po II wojnie światowej, ale też o partiach i konstelacjach politycznych. Lecz nie tylko – przede wszystkim interesująca jest debata doktrynalna, obracająca się wokół tak podstawowych pojęć, jak suwerenność narodu, podział władzy, demokracja, podział władzy.

Zawartość publikacji jest bardzo urozmaicona. Otwiera ją obszerny tekst Kazimierza Michała Ujazdowskiego, noszący zresztą taki sam tytuł, jak całość publikacji. Co ciekawe, autor bardzo mocno podkreśla pryzmat idei nad rzeczywistością, wskazując, iż ustrój V Republiki bazował na zwycięstwie idei nad rzeczywistością. Ciekawą częścią eseju jest wskazanie przebiegu walki politycznej o nowy ustrój Francji, ale i komentarzy obserwatorów tej walki.

Część I nosi tytuł *Idee założycielskie* i zawiera teksty dwóch wystąpień de Gaulle'a, ogłoszonych w Bayeux 16 czerwca i w Épinal 29 września 1946 r. Przemówienie w Bayeux jest klasyczne, wspomniane w podręcznikach historii ustroju Francji¹. Następnie są trzy teksty teoretyków prawa konstytucyjnego, jeszcze z okresu międzywojennego, mianowicie André Tardieu, Raymonda Carré de Malberga i René Capitanta, tegoż dwa teksty powojenne oraz tekst Michela Debré, z okresu Résistance. Wszystkie teksty poprzedzone są biogramami i komentarzami pióra Kazimierza Michała Ujazdowskiego. Najogólniej rzecz biorąc, Tardieu i Carré de Malberg byli teoretykami, którzy tworzyli po I wojnie światowej. Carré de Malberg był strasburskim profesorem, który oddział na Michela Debré i René Capitanta, zmarł w 1935 r., zaś André Tardieu, trzykrotnie premier rządu w III Republice, ale zarazem pisarz polityczny, wiele

¹ Zob. M. Morabito, D. Bourmaud, *Historie constitutionnelle et politique de la France (1789-1958)*, Montchrestien, Paris 1991, s. 415-416, gdzie nawet określa się treść tego przemówienia jako „constitution de Bayeux”.

miejsca poświęcił konieczności reformy jej ustroju. Michel Debré i René Capitant reprezentują młodszą generację, byli w kręgu tych, którzy popierali aktywnie de Gaulle'a w dążeniu do zmiany systemu ustroju.

Część II, zatytułowana *Opracowanie konstytucji*, obejmuje znów dwa przemówienia de Gaulle'a z 1958 roku ogłoszone przed Zgromadzeniem Narodowym, tekst ustawy konstytucyjnej z 3 czerwca 1958 r., kalendarium prac konstytucyjnych, skład rządu Charlesa de Gaulle'a powołanego 1 czerwca 1958 r., obszernie przemówienie Michela Debré przed Radą Stanu 27 sierpnia 1958 r. i wreszcie przemówienie de Gaulle'a z 4 września 1958 r., ogłoszone na Placu Republiki, a wzywające do przyjęcia w referendum nowej konstytucji.

Część III zawiera tekst Konstytucji, a poprzedza ją spis wszystkich nowelizacji, także w samym tekście są zaznaczone wszystkie poprawki i podane teksty pierwotne. Niezwykle to jest przydatne dla prześledzenia zmian w Konstytucji V Republiki Francuskiej. Z reguły pamięta się o dwóch: mianowicie o zmianie trybu wyboru prezydenta z 1962 r. i o skróceniu kadencji do 5 lat w 2000 r. Ale na przykład do tekstu Preambuli dodano też słowa wskazujące na przywiązanie narodu francuskiego „do praw i obowiązków określonych w Karcie Ochrony Środowiska z 2004 r.” Warto pamiętać, że francuski trybunał konstytucyjny, czyli Conseil Constitutionnel, od lat siedemdziesiątych opiera swoje orzecznictwo na tzw. bloku konstytucyjnym, do którego między innymi zaliczono Deklarację Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., Preambulę do Konstytucji z 1946 r., a także właśnie ową Kartę Ochrony Środowiska. Konstytucja z 1958 r. nie zawiera bowiem żadnego tytułu o prawach człowieka, zaś art. 1 Konstytucji jest nader lakoniczny, podkreślając przede wszystkim „równość wobec prawa bez względu na pochodzenie, rasę lub religię” i „...równy dostęp kobiet i mężczyzn do mandatów wyborczych i stanowisk pochodzących z wyborów oraz do pełnienia odpowiedzialnych funkcji zawodowych i społecznych. Ten ostatni dodatek to nowelizacja z 2008 r. Natomiast uznanie, że wymienione w preambule akty są częścią bloku konstytucyjnego, pozwala znakomicie bronić praw jednostki. Teksty tych aktów oczywiście też są zamieszczone w zbiorze.

Część IV, zatytułowana *Interpretacje*, zawiera tekst de Gaulle'a na temat roli prezydenta republiki z 1964 r., przemówienie prezydenta Georges'a Pompidou pod tytułem „Węzeł gordyjski”, z 1969 r., zatem już po ustąpieniu de Gaulle'a w sprawie skrócenia kadencji prezydenta do 5 lat i projekt ustawy konstytucyjnej, która jednak dopiero w roku 2000 została przyjęta, dwa przemówienia Valerego Giscarda d'Estaing, przesłanie Mitteranda do parlamentu z 1986 r., dwa przesłania Jacques'a Chiraca, dwa teksty Nicolas'a Sarkozy'ego i wreszcie raport Komitetu Balladura z 2007 roku. Uważna lektura tych tekstów pozwala na zrozumienie problemów związanych z interpretacją i funkcjonowaniem konstytucji.

Struktura części, choć niejednorodna, jest właściwa ze względu na to, że pozwala uchwycić problemy i metody ich rozwiązywania.

Kilka wniosków nasuwa się od razu: republikanizm, na który powołują się i który przywołują prezydenci Francji, to przede wszystkim silne i sprawne państwo, głównie zaś sprawna władza wykonawcza, skupiona w osobie prezydenta. Niewątpliwie u źródeł przemian tkwiła świadomość niesprawności III Republiki i jej żalosnego upadku, kiedy parlament przekazał władzę Petainowi. Ale też bardzo ważną rolę odegrała krytyka naukowa, jakiej poddano parlamentaryzm III Republiki. Bez względu na osobiste ambicje, argumenty, jakich użył de Gaulle, były pod ręką. Co więcej, ponieważ nie były formułowane przez statystów sceny politycznej – jedynym wyjątkiem był były premier André Tardieu – miały i mają pewien walor uniwersalności. Ważne było rozróżnienie suwerenności narodu od suwerenności parlamentu. Szczególnie wymowny pod tym względem jest tekst Carré de Malberga; podkreślał on wagę konstytucji i jej nadrzędność nad ustawodawstwem tworzonym w parlamencie, który jest grą partii politycznych. Uważał, że prawdziwym suwerenem jest naród, i przewidywał, że to naród winien w referendum wypowiadać się w sposób wiążący. Wskazanie na nadrzędność konstytucji dało też asumpt do ewentualnego wprowadzenia sądownictwa konstytucyjnego. Ktokolwiek pisze

o sądownictwie konstytucyjnym, nie może nie powołać (uchodzącego niemal za kanoniczny w tej materii) tekstu Carré de Malberga.

Lektura skłania też do myślenia: konstytucja przetrwała i kohabitacje, i rządy socjalistów, i rządy prawicy, okazała się dostatecznie elastyczna, zawsze pozwalała na sprawne działanie władzy wykonawczej. W każdym razie wspomniani myśliciele powoływali się na Rousseau i na Monteskiusza, podkreślając, iż rząd jest rządem, a parlament – legislatywą, nie zaś władzą nadrzędną i jedyną suwerenną. Model francuski jest jednak odmienny od większości państw europejskich, w których parlament i rząd żyją w symbiozie, parlament – w myśl teorii brytyjskiej, w XIX wieku sugestywnie wyrażonej przez Bagehota – podtrzymuje rząd i zarazem go kontroluje, tak że rząd staje się organem wykonawczym parlamentu. Wprawdzie instytucja konstruktywnego wotum nieufności powstrzymuje parlamenty przed pochopnym odwoływaniem rządów – a instytucja takiego wotum funkcjonuje w licznych państwach Europy, m.in. w RFN, Polsce, Hiszpanii, ale przecież w Belgii nadal nie ma rządu, mimo tej instytucji. System francuski sprzyja też temu, że partie polityczne skupiają się na wygraniu wyborów prezydenckich, bo to prezydent stoi na czele władzy wykonawczej.

Skłania to do refleksji nad polskimi rozwiązaniami, ale i do rozważań nad istotą demokracji. I nad stosunkiem do referendum. Jest faktem, że to generał de Gaulle zażądał referendum w sprawie przyjęcia konstytucji. I że uważano, iż w ten sposób naród daje wyraz swej suwerenności. I coś aktualnego brzmi nadal w słowach René Capitanta, który pisał: „Jak bardzo ta prawda jest przykra dla partii! Jak bardzo odmawiają jej uznania! Jak bardzo chciałyby ją uciszyć! Jak bardzo chciałyby przekonać nas o tym, że są jedynymi uprawnionymi posiadaczami i tłumaczami woli narodu! My jesteśmy narodem – mówią z taką samą pewnością jak Król Słońce. Przez nasze usta mówi naród. I wszyscy, którzy stawiają nam opór lub przeciwstawiają się nam, naruszają suwerenność narodu” (s. 189). Tekst nie stracił na aktualności, a nawet okazał się prawdą uniwersalną. Dzisiejsza demokracja jest oparta, co przyzna każdy politolog, na rywalizacji partii. Gaullizm zrehabilitował referendum, choć doświadczenia napoleońskie raczej kazałyby do tej instytucji podchodzić do niego z dużą rezerwą. A jednak po II wojnie światowej w konstytucjach wielu państw pojawiła się instytucja referendum, obywatelska inicjatywa ustawodawcza, możliwość odwołania się do narodu i zażądania referendum w ważnych kwestiach. Tylko Republika Federalna Niemiec i jej ustawa zasadnicza nie zna instytucji referendum; pamięć dyktatury Hitlera, odwołującego się do plebiscytów, miała na to wpływ decydujący. Pomieszczone teksty, zwłaszcza w I części książki, są niezwykle ważne dla teorii demokracji i pobudzają do rozmyślań nad jej istotą.

Całość uzupełniają fotografie, obszerna bibliografia, obejmująca liczne źródła, wspomnienia i opracowania na temat de Gaulle'a, gaullizmu, historii ustroju i historii politycznej Francji (s. 395-414). Jest też indeks nazwisk. Książka, co odnotujemy dla porządku, korzystając z Pomocy Wydziału Kultury Ambasady Francji w Polsce, w ramach Programu Wsparcia Wydawniczo-BOY-ŻELEŃSKI. Trzeba też odnotować dedykację na stronie tytułowej, mianowicie: poświęcono pracę pamięci Ministra w Kancelarii Prezydenta RP, Stanisława Stasiaka, który zginął w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r.

MARIA ZMIERCZAK (Poznań)